



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 76/2024, 26 LISTOPADA 2024 © PISM

KOMENTARZ

Nieoczekiwane wyniki I tury wyborów prezydenckich w Rumunii

Jakub Pieńkowski

Po I turze wyborów prezydenckich w Rumunii, która miała miejsce 24 listopada br., niespodziewanie prowadzi dotychczas marginalny, skrajnie prawicowy Călin Georgescu. W II turze 8 grudnia zmierzy się z – także niebędącą faworytką sondaży – prozachodnią Eleną Lasconi, liderką opozycyjnego centroprawicowego Związku Ratowania Rumunii (USR). W rumuńskim systemie konstytucyjnym prezydent ma ograniczone prerogatywy w polityce wewnętrznej, jest natomiast głównym kreatorem polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Możliwe przejęcie urzędu przez Georgescu zapewne podważyłoby dotychczas jednoznacznie euroatlantycką i proukraińską postawę Rumunii, zbieżną z interesami Polski.

Jak wygląda kampania i poglądy Călina Georgescu?

Georgescu uzyskał w I turze 23% głosów, choć przedwyborcze sondaże dawały mu od 4,5 do 10,5% poparcia. Prowadząc kampanię głównie na Tik-Toku, pozyskał zwłaszcza biernych dotychczas młodych wyborców i diasporę – wśród jej członków poparcie dla niego sięgnęło aż 43%. Kreuje się na lidera zabiegającego jedynie o rumuński interes narodowy, odwołuje się do argumentów godnościowych oraz sentymentów nacjonalistycznych – dawniej pochwałał nawet faszystowską i antysemicką Żelazną Gwardię i reżim Iona Antonescu z czasów II wojny światowej. Kwestionuje członkostwo Rumunii w UE i wartość gwarancji bezpieczeństwa NATO. Wojnę na Ukrainie postrzega jako spisek firm zbrojeniowych z USA, a działania Putina usprawiedliwia jego „miłością do Rosji”, choć unika jednoznacznie prorosyjskich deklaracji. Sympatyzuje z poglądami antyglobalistycznymi, [antyszczepionkowymi](#) i innymi teoriami spiskowymi.

Kim jest Elena Lasconi i jakie są jej poglądy?

Do II tury Lasconi weszła, zyskując w I nieco ponad 19% głosów. Ma niewielkie doświadczenie polityczne – od 2019 r. kieruje USR (ok. 12% poparcia przed wyborami do parlamentu), a od 2020 r. jest burmistrzem 27-tysięcznego Câmpulung na Wołoszczyźnie. Wcześniej była dziennikarką popularnej Pro TV. Jej kampania skierowana była głównie przeciwko dotychczasowemu establishmentowi, zdominowanemu przez tworzące obecną koalicję rządzącą [Partię Socjaldemokratyczną \(PSD\)](#) i [Partię Narodowo-Liberalną \(PNL\)](#). Zarzucała im marnotrawienie szans Rumunii na gruntowną modernizację gospodarczą i społeczną oraz tolerowanie strukturalnej korupcji. Opowiada się jednoznacznie za zacieśnianiem przez Rumunię [więzów euroatlantyckich](#) i za [wsparciem Ukrainy](#), ale niejednokrotnie wykazywała się w kampanii słabą orientacją w polityce międzynarodowej.

KOMENTARZ PISM

Jak wyniki I tury wpłyną na wybory parlamentarne 1 grudnia?

Nieoczekiwaną porażkę poniósł urzędujący premier Marcel Ciolacu. Choć był faworytem sondaży, zdobył 19% głosów, niespełna 3 tys. mniej niż Lasconi, i jako pierwszy kandydat socjaldemokratów nie wszedł do II tury. Zdecydowanie poniżej oczekiwań wypadł także prezes koalicyjnej PNL Nicolae Ciucă – 9%. Obaj ustąpili z funkcji partyjnych, co wobec tygodnia pozostałego do wyborów parlamentarnych nie daje szans na odbudowanie zaufania przez te partie. W przypadku liberałów jest to też efekt sprzeniewierzenia się przez nich własnym wartościom poprzez wejście w koalicję z [utożsamianą z korupcją PSD](#). Szkodził im także wizerunek związanego z PNL i kończącego drugą kadencję [prezydenta Klausu Iohannisa](#), postrzeganego jako intrygant i sybaryta. Choć PSD i PNL zapowiadają chęć dalszego współzrządzenia po wyborach parlamentarnych, ich elektorat – według sondaży z listopada 29–31% i 13–20% poparcia – może zniechęcić się wynikami I tury. Jeszcze większa może być za to mobilizacja skrajnego i nacjonalistycznego elektoratu [Związku Jedności Rumunii \(AUR\)](#) i [S.O.S. România](#) – ok. 15–20% i 5–10% w sondażach – ale nawet perspektywa wysokiego wyniku nie skłoni ich liderów do przełamania zadawnionych urazów i trwałej współpracy.

Co może przesądzić o ostatecznym rezultacie wyborów prezydenckich?

Georgescu może liczyć na znaczną część wyborców George Simiona – 14% w I turze – lidera [AUR](#), który starał się łagodzić wizerunek, podkreślając poparcie dla członkostwa Rumunii w NATO i UE. Kierownictwo partii przed II turą wsparło Georgescu, choć w 2022 r. zerwało z nim współpracę, chcąc uniknąć skojarzeń z Żelazną Gwardią. Otwarcie poparła go także Diana Șoșoacă z S.O.S., choć większość jej wyborców już zagłosowała na niego, gdy Trybunał Konstytucyjny nie dopuścił jej samej do wyborów. Na jego rzecz pracowały także wspierające ją uprzednio boty i trolle internetowe – źródło ich finansowania nie jest jasne. Szansą na zwycięstwo Lasconi może być doraźne skupienie wokół niej wszystkich wyborców umiarkowanych wbrew podziałom ideologicznym – poza głosującymi na Ciolacu i Ciukę, także wyborców byłego zastępcy sekretarza generalnego NATO Mircei Geoany (6%), lidera partii Demokratycznego Związku Węgrów w Rumunii Hunora Kelemena (4,5%) i byłego szefa MSZ Christiana Diaconesu (3%) – obawiających się przejęcia władzy przez skrajną prawicę, która zarzuci jednoznacznie prozachodnią orientację kraju.